

*Panie Naczelnny Redaktorze, Refleksyjnie Szanowny!*

*Spełniłem swój obywatelski obowiązek. ☹ smutek mnie ogarnął. W komisji wyborczej spotkałem córkę mego znajomego – cnót wszelkich wzór, tak ona jak i znajomy. A potem okazało się, że ona należy do gangu tych co fałszowali wybory. Jakież dobre wzory miała: ☹ polityczne, i katolickie, nawet z porządną partią, jak to u nas w zwyczaju, sympatyzowała. Kto ją sprowadził na te manowce fałszerstwa?*